



Warszawa, 10-05-2023 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

WZF.7043.168.2023.TO/MB/GK

Pan

Mariusz Błaszczak

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Premierze,

uprzejmie informuję, że w dniach 28 - 30 marca 2023 r. pracownicy Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy przeprowadzili wizytację Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko (dalej: CSB), w trakcie którego zapoznano się z przestrzeganiem praw i wolności obywatelskich, a także warunkami szkolenia i pełnienia służby żołnierzy 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej, dalej: 12 SDZ (w tym CSB, 12 Brygady Zmechanizowanej dalej: 12BZ, 7 Brygady Obrony Wybrzeża, 2 Brygady Zmechanizowanej, dalej 2BZ), a także.

W czasie wizytacji CSB Drawsko oraz ćwiczących na poligonie przeprowadzono szereg rozmów bezpośrednich z żołnierzami, jak również z ich przełożonymi nt. problemów występujących w służbie. W rozmowach poruszono także kwestie pomocy socjalno-bytowej.

Podczas przeprowadzonych rozmów żołnierze sygnalizowali następujące problemy:

ZAKWATEROWANIE ŻOŁNIERZY CSB/2BZ

Trwa kompletowanie kadry Wydziału Operacyjno – Szkoleniowego CSB (posiadającego nowoczesny komputerowy system symulacji pola walki), do którego przenoszeni są żołnierze m.in. z 5 Lubuskiego Pułku Artylerii, 12 Brygady Zmechanizowanej.

Przenoszeni oficerowie tracą dodatek dowódczy i bojowy. Sytuację utrudnia brak możliwości zakwaterowania wszystkich przenoszonych w internatach na miejscu, dlatego też zainteresowani muszą dojeżdżać po kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę samochodami prywatnymi (nie kursuje komunikacja zbiorowa). Konieczność prowadzenia życia na dwa domy powoduje znaczny uszczerbek w budżecie rodzinnym szacowanym średnio na ok. 3,5 tys. zł. miesięcznie. Jednocześnie odmowne załatwianie raportów o przeniesienie bliżej rodziny powoduje w niektórych przypadkach złożenie raportu o zwolnienie ze służby i w konsekwencji powoduje utratę doświadczonego żołnierza.

Z uwagi na brak dostępnych mieszkań służbowych nie jest możliwe przenoszenie żołnierzy wraz z rodzinami; nie funkcjonuje także sfera socjalna ukierunkowana na rodziny w tzw. „zielonych garnizonach”, w tym w szczególności żłobki i przedszkola wojskowe. Mieszkania służbowe przeznaczone dla kadry mogą być przekazane zainteresowanym dopiero po remoncie przeprowadzonym przez Agencję Mienia Wojskowego. W trakcie spotkania zaproponowano, aby lokale przydzielano w stanie do remontu, który przeprowadzi przyszły lokator. Faktury dotyczące remontu (w określonym zakresie) mogłyby być rozliczone z AMW po jego zakończeniu. Powyższe rozwiązanie znacznie przyspieszyłoby objęcie mieszkania przez żołnierza, który będąc żywotnie zainteresowany wykona prace remontowe w możliwie krótkim czasie.

Odblokowanie 350 etatów (z tego ok.130 CSB) powoduje, że już praktycznie nie ma gdzie zakwaterować żołnierzy trafiających do jednostki, a baza noclegowa wokół poligonu jest niewielka. Żołnierze mają krótki czas na stawienie się w jednostce i tylko dzięki dobrej woli dowództwa CSB otrzymują dodatkowy czas na rozliczenie się z

obowiązków w poprzedniej jednostce wojskowej. Pospieszne wdrażanie kompleksowego systemu symulacji pola walki powoduje, że trafiają tam żołnierze z tzw. „łapanki”, a stanowiska obsadzone są przez przypadkowych żołnierzy, np. logistyk zajmuje się taktyką. Aktualnie producent gwarantuje informatyczne wsparcie systemu, jednak za pewien czas może okazać się, że przeszkoleni żołnierze odejdą ze służby (brak zachęt dla pozostania w zielonym garnizonie) i pojawi się problem z obsługą systemu i jego serwisowaniem. W ocenie żołnierzy zakupiony system może stanowić doskonałe narzędzie do poprawy jakości ćwiczeń pod warunkiem, że dowódcy przekonają się do użyteczności tego narzędzia. Tymczasem sama instalacja poszczególnych elementów systemu pozostawia wiele do życzenia. W niedawno oddanym do użytku budynku zapomniano wyprowadzić światłowody (nie zainstalowano skrzynki światłowodowej) i przewody od anteny zostały poprowadzone po drabinie i dachu kominem wentylacyjnym do wnętrza budynku. W czasie wizytacji przewody leżały na ziemi, w żaden sposób niezabezpieczone przed przypadkowym uszkodzeniem.

Żołnierze przeniesieni do CSB podkreślali, że byłoby łatwiej rekrutować kadrę do CSB, gdyby żołnierze mieli zagwarantowane, że po jakimś (np. trzyletnim) okresie służby w CSB będą mogli wystąpić o przeniesienie i że zostanie ono uwzględnione. Tymczasem nie mają oni perspektywy zmiany miejsca pełnienia służby, co przyczynia się do podjęcia przez nich decyzji o odejściu z wojska.

UMUNDUROWANIE

W ocenie zainteresowanych, żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej oraz WOT otrzymują kompletne wyposażenie, w tym nowoczesne hełmy, natomiast żołnierze zawodowi traktowani są gorzej, m.in. otrzymują niektóre składniki wyposażenia/sortów używane lub złej jakości. W sytuacji przeniesienia do zawodowej służby wojskowej – żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej muszą częściowo zdać otrzymane uprzednio wyposażenie i przyjąć gorsze. Niektórzy z

ćwiczących żołnierzy sygnalizowali także brak butów zimowych (od dwóch lat problem ten pozostaje nierozwiązany) oraz ich kiepską jakość (pękanie podeszew po kilku miesiącach użytkowania). Sytuację ratuje fakt, iż na poligonie można nosić własne elementy umundurowania; niektórzy żołnierze korzystają z prywatnych hełmów i kamizelek kuloodpornych.

ODPRAWY MIESZKANIOWE

Pogłoski o projektowanej likwidacji odprawy mieszkaniowej w dalszym ciągu powodują składanie raportów o zwolnienie ze służby. Nowa odsłona tego problemu wynika w ostatnim czasie ze wzrostu rat kredytów spłacanych przez żołnierzy. Przyznają oni, że po otrzymaniu pieniędzy z powyższego tytułu (przeznaczanych na spłatę kredytu mieszkaniowego), rozważają powrót na dotychczasowy etat. Jest to duży problem dla dowódców, bowiem ze służby odchodzą doświadczeni żołnierze. Wobec braku chętnych, ewentualny powrót do służby doświadczonego żołnierza wydaje się w ostatecznym rozrachunku korzystny, choć nie w każdym przypadku możliwy, choćby ze względu na stan zdrowia. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być uniezależnienie otrzymania odprawy mieszkaniowej od rozwiązania stosunku służbowego (np. poprzez wprowadzenie możliwości wypłacenia części wymienionej odprawy po nabyciu prawa do emerytury – w minimalnej wysokości-żołnierzom pozostających w czynnej służbie wojskowej). Problem likwidacji odprawy mieszkaniowej pojawia się podczas wszystkich wizytacji przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich w jednostkach wojskowych od wielu lat, co było już wielokrotnie podnoszone przez Rzecznika w wystąpieniach powizytacyjnych.

UPOSAŻENIE (SKUTKI SPŁASZCZENIA UPOSAŻEŃ), DODATKI

Żołnierze wskazywali także na brak aktualizacji stawek za czasowe pełnienie obowiązków. Zdaniem zainteresowanych, instytucja czasowego powierzania obowiązków jest nadużywana z uwagi m.in. na oszczędności. Rozmówcy podnosili

również kwestię minimalnych różnic między stawkami uposażenia zasadniczego dla poszczególnych grup uposażenia (zwłaszcza tych niższych). Te minimalne różnice powodują niekiedy, że żołnierz który mógłby zostać skierowany na kurs np. podoficerski, nie decyduje się na jego odbycie, bowiem różnica finansowa między obecną grupą uposażenia, a grupą po awansie nie zrekompensuje mu dodatkowych obowiązków, a poza tym nie ma gwarancji, że po kursie będzie dla niego etat w dotychczasowej specjalności w jednostce macierzystej. Przeniesienie zaś na wyższe stanowisko w innej jednostce wojskowej może generować dodatkowe koszty związane z dojazdami, co w ostatecznym rozrachunku może okazać się niekorzystne (patrz: zakwaterowanie żołnierzy CSB).

Dodatki wypłacane żołnierzom posiadających 15 i więcej lat służby oceniane są pozytywnie. Wątpliwości jednak budzi ich niepowiązanie z zakresem odpowiedzialności na konkretnym stanowisku oraz stopniem wojskowym, np. młodszy oficer ze stażem służby 10 – letnim będzie otrzymywał niższe uposażenie niż szeregowy ze stażem powyżej 15 lat.

W ocenie żołnierzy dodatki finansowe za opinie służbowe na „5” lub „6” oceniane są pozytywnie. Natomiast zainteresowani uważają, że skala ocen związanych z opiniowaniem jest zbyt rozbudowana.

Zgłaszano także wątpliwości dotyczące zasadności centralizacji kwestii awansów w Departamencie Kadr MON powodującej wydłużenie czas ich załatwiania.

DOBROWOLNA ZASADNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA

W ocenie żołnierzy zawodowych – żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej (dalej: DZSW) za zwolnienia lekarskie (L-4) otrzymują 100 % uposażenia, a skierowanie na komisję lekarską otrzymać mogą po 3 miesiącach korzystania z L-4. W przypadku uznania przez komisję żołnierza za zdolnego do służby, mogą oni nadal korzystać ze zwolnień lekarskich, pobierając całe uposażenie, przez cały okres dobrowolnej służby

wojskowej, praktycznie w ogóle tej służby nie pełniąc. Ponadto w opinii rozmówców żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej zakwaterowani są w lepszych warunkach (w pokojach 3-osobowych), a ich ew. raporty o przeniesienie bliżej miejsca zamieszkania są załatwiane pozytywnie i szybko.

Otrzymywanie przez żołnierzy dobrowolnej służby wojskowej 100% uposażenia może wynikać z treści art. 97 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2022 r. poz. 2305 ze zm. dalej: ustawa o obronie Ojczyzny), który odsyła do odpowiedniego stosowania wobec żołnierza dobrowolnej służby wojskowej niektórych przepisów ustawy o obronie Ojczyzny, w tym art. 276 ust. 1 pkt 1-3. Przepis ten pomija jednak art. 451 i następne, które to stanowią podstawę do obliczenia uposażenia żołnierza zawodowego przebywającego na zwolnieniu lekarskim. Innymi słowy ww. uchybienie legislacyjne może powodować sytuację, w której kandydaci do zawodowej służby wojskowej (DZSW) otrzymują 100% uposażenia i znajdują w sytuacji korzystniejszej od żołnierzy zawodowych. Istnieje także konkurencyjna interpretacja wskazująca, że ze względu na brak podstawy prawnej żołnierze DZSW w ogóle nie powinni otrzymać uposażenia w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim.

W kontekście żołnierzy DZSW podważano także zasadność rozpisywania dla nich 12 miesięcznego planu szkolenia. W ocenie żołnierzy odpowiedzialnych za jego tworzenie jest to niecelowe, gdyż w praktyce żołnierz DZSW po 28 dniach szkolenia jest powoływany do zawodowej służby wojskowej i przygotowany plan szkolenia się dezaktualizuje.

Podniesiony został także problem wprowadzania w błąd kandydatów na żołnierzy zawodowych (DZSW). W ocenie rozmówców Wojskowe Centrum Rekrutacji obiecują kandydatom liczne kursy i udogodnienia, które nie mają szansy realizacji. W momencie weryfikacji w jednostce obietnic WCR żołnierze składają raporty o zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej. Przykładowo do 12 Brygady Zmechanizowanej trafił żołnierz, któremu WCR obiecało skierowanie na kurs

płetwonurka (przyjechał do jednostki z własnymi płetwami), po czym okazało się, że szanse na realizację tej obietnicy są znikome.

ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DLA REZERWISTÓW

Podnoszono również, że żołnierze powoływani na ćwiczenia powinni otrzymywać zwrot kosztów za przejazdy związane z wykonaniem tego obowiązku - tak jak było przed wejściem w życie ustawy o obronie Ojczyzny. Rezerwiści skarżą się, że jest to dla nich frustrujące, bowiem nie dość, że są „wrywani” z własnego życia zawodowego, osobistego czy rodzinnego, to muszą z własnych środków pokrywać koszty dojazdu na ćwiczenia (np. z Warszawy do Złocieńca), często w kwotach po kilkaset złotych.

WYPOSAŻENIE

W trakcie prowadzonych rozmów często przewijał się wątek braków sprzętowych – głównie samochodów i wyposażenia (np. 2 komputery/szafy na 20 oficerów), ale również brak niezbędnego sprzętu inżynierskiego oraz jego wiek i wyeksploatowanie (np. 40 – letnia koparka – ładowarka). Zgłaszano zastrzeżenia do długotrwałości i jakości wykonywanych napraw (np. remontowany przez rok samochód zepsuł się po dwóch miesiącach eksploatacji). Żołnierze podnoszą problem bardzo długiego oczekiwania na zakup części zamiennych, a gdy już je dostaną, okazuje się często, że są one wielokrotnie droższe niż dostępne w sprzedaży detalicznej i niekoniecznie oczekiwanej jakości. Z uzyskanych informacji wynikało, że na koniec marca br. miejscowy WOG nie miał jeszcze podpisanej umowy na remont pojazdów służbowych.

Żołnierze postulowali także, aby wyposażyć Centrum Szkolenia Bojowego Drawsko w samochód z podwójną kabiną z zainstalowaną windą do transportu figur bojowych (ważących ok. 250 kg). Aktualnie ze względu na znaczną wagę takich figur, żołnierze przemieszczają się do miejsca rozładunku kilkoma samochodami.

Wobec długiego czasu oczekiwania na części zamienne (nawet do 6-ciu miesięcy) zgłoszono propozycję przyznania dowódcom jednostek kwot niezbędnych do zakupu drobnych części zamiennych (faktury za ich zakup byłyby rozliczane z WOG), co pozwoliłoby na bieżące usuwanie usterek. W chwili obecnej chcąc niezwłocznie zrealizować powierzone przez dowódców zadania – za żarówki, uszczelki itp. żołnierze płacą z własnej kieszeni.

Ćwiczący na poligonie żołnierze wskazywali także, że w związku z upływem resursów na kevlarowe hełmy żołnierze otrzymują stare hełmy metalowe (które nie posiadają resursów). Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że trwają aktualnie prace nad nowym hełmem z kevlaru.

Pozytywnie oceniono jakość żywienia dla ćwiczących na poligonie.

NADGODZINY

Zwrócono uwagę, że za szkolenie poligonowe oraz przetrwania w terenie (CERE) nie przysługują nadgodziny. Natomiast nadgodziny są naliczane za prowadzenie szkoleń z cywilami pod hasłem „Bezpieczne Państwo”. Żołnierze wskazywali, że ocena – które zadania służbowe mieszczą się w zakresie normowania odpowiednich przepisów ustawy o obronie Ojczyzny – zależy od nastawienia poszczególnych dowódców, co jest krzywdzące dla żołnierzy. Niezależnie od powyższego żołnierze zaproponowali, aby wprowadzić płatne nadgodziny w sytuacji, gdy dowódcy nie są w stanie oddać im czasu wolnego za wypracowany czas służby. Problem nadgodzin był także zgłaszany przedstawicielom RPO telefonicznie, po powrocie z wizytacji Centrum. Rozmówcy (żołnierze spoza 12 SDZ) podnosili, że to organizacja służby generuje nadgodziny. Przykładem są służby 24 godzinne, np. wartownicze. Żołnierze, którzy zgodnie z grafikiem rozpoczynają służbę o g. 9.00, w jednostce muszą stawić się o godz. 7.00, aby pobrać broń, wysłuchać instruktażu (7.35), a następnie po odprawie (9.00) rozpocząć służbę. Przed jej zakończeniem przekazują obowiązki kolejnemu

żołnierzowi (7.00-9.00), a następnie uczestniczą w odprawie (9.00–10.00). Zgodnie z grafikiem żołnierz pełni dyżur 24 godzinny, choć faktycznie w służbie obecny jest ok. 27 godzin.

Zgodnie z art. 275 ust. 1-5 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. poz. 2305 ze zm.) wymiar czasu służby żołnierzy zawodowych jest określony ich zadaniami służbowymi. Co do zasady zadania służbowe powinny być ustalane w sposób pozwalający na ich wykonywanie w ramach 40 godzin służby w tygodniu. Maksymalnie do 48 godzin w tygodniu. W zamian za czas służby przekraczający 40 godzin służby w tygodniu żołnierzowi zawodowemu przysługuje czas wolny od służby w takim samym wymiarze. Żołnierzowi zawodowemu przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku w każdej dobie oraz 24 godzin nieprzerwanego odpoczynku w okresie 7-dniowym. Od wymienionych zasad istnieją wyjątki, albowiem zgodnie z art. 275 ust. 4 przedstawione reguły nie mają zastosowania do oficerów zawodowych pełniących obowiązki dowódców jednostek wojskowych, a także do żołnierzy zawodowych realizujących zadania szczególnie istotne dla Sił Zbrojnych oraz realizujących zadania o charakterze nadzwyczajnym niezbędne do ochrony interesów państwa, w szczególności: biorących udział w zapobieganiu skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia, pełniących służby i dyżury, odbywających ćwiczenia i szkolenia oraz pełniących służbę wojskową poza granicami państwa.

Przepis ten był krzywdzący dla żołnierzy (np. służby i dyżury) w czasie, gdy obowiązywała ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Ustawa o obronie Ojczyzny jeszcze bardziej rozszerzyła ten katalog. Różnica pomiędzy przepisami art. 275 ust. 4 ustawy o obronie Ojczyzny a art. 60 ust. 4 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 536 ze zm.) polega na określeniu, że ramy czasu służby nie dotyczą dowódców jednostek wojskowych, **dodaniu kryterium realizacji**

zadań szczególnie istotnych dla Sił Zbrojnych oraz wykreśleniu sformułowania poligonowe (morskie) przy ćwiczeniach i szkoleniach. Wątpliwości żołnierzy wskazują, że kryterium realizacji zadań szczególnie istotnych dla Sił Zbrojnych jest na tyle szerokie, że właściwie można tam zmieścić wszystkie inne zadania, które nie zostały wprost wymienione w treści art. 275 ust. 4 ustawy o obronie Ojczyzny. Zgodnie z art. 275 ust. 6 ustawy o obronie Ojczyzny ewidencję czasu służby potwierdzającą wykonywanie przez żołnierza zawodowego zadań służbowych ponad określone normy prowadzi dowódca jednostki wojskowej, który w ogóle został pozbawiony prawa do czasu wolnego za wypracowane nadgodziny. Ewidencja dotyczy zadań, które nie zostały enumeratywnie wymienione w treści art. 275 ust. 4 ustawy o obronie Ojczyzny.

Mnogość zadań stawianych w ostatnich latach Siłom Zbrojnym (pandemia, kryzys graniczny, wojna na Ukrainie), a także zarzewia potencjalnych kryzysów, które mogą wymagać użycia Sił Zbrojnych (np. skutki zmian klimatycznych, zamachów terrorystycznych) powodują, że żołnierze realizują stawiane im zadania służbowe, kosztem prawa do wypoczynku. Zgodnie z art. 66 ust. 2 Konstytucji maksymalne normy czasu pracy określa ustawa.

Pragmatyka służbowa żołnierzy zawodowych pozornie określa maksymalne normy czasu pracy w sposób pozwalający na ich wykonywanie w ramach czterdziestu godzin służby w tygodniu (maksymalnie 48 godzin). W praktyce żołnierze pracują (służą) znacznie dłużej. Wyłączenie zastosowania norm prawnych wynikających z treści art. 275 ust. 2 i 3 ustawy o obronie Ojczyzny jest na tyle nieprecyzyjne, że nie jest możliwe ustalenie maksymalnej normy czasu służby żołnierza, szczególnie, że ewidencjonowane są wyłącznie zadania niepodlegające wyłączeniu o którym mowa art. 275 ust. 4a ustawy o obronie Ojczyzny - a to właśnie zadania podlegające wyłączeniu znacząco wydłużają czas służby żołnierzy. Powyższe uprawnia do postawienia zarzutu naruszenia art. 66 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 2 Konstytucji (zasada określoności) w zakresie, w jakim przepisy art. 275 ust. 4 ustawy o obronie

Ojczyzny nie pozwalają na ustalenie maksymalnych norm czasu służby żołnierza zawodowego.

KORZYSTANIE Z OBIEKTÓW CSB

Żołnierze podnosili też kwestię ograniczenia możliwości szkolenia na poligonie z uwagi na zajęcie i wykorzystywanie części obiektów (np. Konotop, Wędrzyn) przez ćwiczące wojska sojusznicze. Zwrócono uwagę, że niekiedy pododdziały amerykańskie rezerwujące pole ćwiczeń, nie informują Kierownictwa Poligonu o rezygnacji z zaplanowanych zajęć, zatem zarezerwowany obiekt przez pewien czas pozostaje niewykorzystany, mimo iż istnieje długa kolejka pododdziałów czekających na wolny termin. Komunikacja w tym zakresie nie działa prawidłowo.

Problemem jest także stan techniczny infrastruktury przeznaczonej do ćwiczeń polskich żołnierzy. Przykładowo przy strzelaniu nocnym zamiast wózka z termowizyjnie podświetlonym celem, chcący strzelać żołnierze polscy 2 – 3 tygodnie wcześniej sami konstruują taśmy z karbidem, które przyklejają do wózków (taśma się odkleja i pod obciążeniem spada na ziemię). Inną sprawą pozostaje, że same wózki nie zawsze są sprawne.

ŻOŁNIERZE SPORTOWCY

Poruszono również problem sportowców na etatach żołnierzy zawodowych oddelegowanych do hal sportowych (tzw. laborantów), gdzie trenują do zawodów. Wymienieni nie uczestniczą w zajęciach na poligonie. Nie wykonują również obowiązków na stanowiskach w pododdziałach, w których te stanowiska zajmują, prowadząc jedynie egzaminy z WF. Zdaniem rozmówców jako profesjonalnie przygotowani (często po AWF) mogliby prowadzić zajęcia z wychowania fizycznego z żołnierzami, podczas gdy robią to instruktorzy przeszkoleni do prowadzenia zajęć z WF, którzy nie posiadają tak szerokich kompetencji.

Problemy zebrane podczas wizytacji przekazuję Panu Premierowi, stosownie do art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.) z prośbą o ich zbadanie i przedstawienie informacji w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku,

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/